

Kilka słów o Oldze...

Napisano dnia: 2019-10-24 14:44:16



WÓJTOWICE (gm. Bystrzyca Kłodzka). **Zawsze przeczuwaliśmy, że wśród naszych przyjaciół są osoby, które ocierają się o Nobla. Na profesora Pawła Kisielowa - immunologa jest być może za późno, ale Ola Tokarczuk spełniła ostatnio wszystkie nasze marzenia.**

Należy do tych osób, których pisaniem nie tylko trzeba się zachwycać, ale i takich, których poglądów i patrzenia na świat należy bronić, tym mocniej, im więcej pojawia się wokół Niej pań Śliwińskich.



Dodatkową dla nas radością jest Jej miłość do Sudetów, tutejszych ludzi, a historię i krajobraz rozumie świetnie. Ostatnio znalazło się zdjęcie, na którym za młodu grilluje kiełbasę, zaś „Pokot”, który posłużył Agnieszce Holland do nakręcenia filmu, za... akt eko-terroryzmu.

U nas, w Wójtowicach jadła pasztet z soi, sałatki z bobów i korzonków oraz potrafiła spędzić całe popołudnie przy ognisku, łupiąc orzechy. Zjadła ich wiadro.



Z radością przyjęliśmy inicjatywę prof. Majchrowskiego, prezydenta miasta Krakowa, by na terenach Nowej Huty założyć las Olgi Tokarczuk o nazwie „Prawiek”. W zeszły wtorek zawieźliśmy tam sudeckie buki, modrzewie i świerki przygotowane przez Nadleśnictwo Bystrzyca, które stanowią będą załączek 25-tysięcznego lasu. Oficjalne otwarcie: wtorek, 29 października godz. 10.00. Byliśmy tam wcześniej. Miejsce jest śliczne, ogrodzone, już dziś zaprasza mieszkańców Krakowa na niedzielne spacerki.

Dorota i Krzysztof Komorniccy